

KAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 4 — Nr. 29 (152)

Włocławek, 18—24 lipca 1948 r.

Cena 5 złotych

Jezus o sobie



Niezbite przekonanie. — Syn Boży. — Władza sądu nad człowiekiem. — Przymioty Boga.

Wierzmy nie tylko w Najwyższego Ducha - Boga. Wszechmogącego. Umysł nasz i serce uznaje nad sobą i Boskiego Pana Jezusa Chrystusa. Wyznajemy to w słowach, które brzmią zdecydowanie i prosto, jak niezachwianą i prostą jest nasza wobec Chrystusa wierność.

...Wierzę... i w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego.

Jesli Chrystusa uznajemy za Pana i Syna Bożego musimy mieć silne na to dowody. Tam, gdzie chodzi o poddanie swych myśli i uczuć panowaniu Jezusa, gdzie musimy łamać swą wolę i podporządkowywać ją woli Zbawiciela musimy być mocno, niezbitie przekonani, że to samemu Wcielonemu służymy Bogu.

WYPowiedzi Zbawiciela

A dowody muszą być boskie, żeby nas całkowicie przekonały — wszechstronne, głębokie, jasne, niezbitie, trwające do wszystkich.

Jezus jest Bogiem. Jest wcielonym Synem Bożym. Stopniowo postaramy się udowodnić ten naczelny dogmat Kościoła.

Ale najprzód nasuwa się proste pytanie. Czy Pan Jezus sam uważał się za Boga?

I na to mamy wypowiedzi Zbawiciela niejednokrotnie skierowane do swoich wrogów. Ewangelie św. skrupulatnie je zanotowały.

Jezus sam nazywał się Synem Bożym, w ścisłym, właściwszym znaczeniu tego wyrazu. To nie jakaś wzniosła przenośnia. Określenie to odnosił wyłącznie do siebie. A jak blisko czuł i rozumiał to określenie niech posłuży następujący fakt, zapisany u św. Jana.

Miłosierdzie Zbawiciela nie znało granic czasu. Tam, gdzie chodziło o ratowanie człowieka z jego nędzy duchowej czy materialnej tam zawsze Jezus był gotowy. Jezus niejednokrotnie uzdrawiał w szabat. Czyniono Mu z tego powodu zarzut. Na to Chrystus Pan odpowiadał argumentem o bezustannej opiece Bożej nad światem. Powołując się przytem na działanie Boże stawał się na równi z Bogiem, gdyż On — jako Syn Boży musi działać tak jak Bóg czyni: Ojciec Mój aż dotąd działa i ja działam.

ROWNY BOGU

Przeciwnicy Jego dobrze rozumieli te wywody. Ewangelia św. wyjaśnia: Dlatego tym bardziej starali się zabić Go, iż... Boga powiadał być Ojcem swym, czyniąc się równym Bogu.

Aby jeszcze bardziej podkreślić jedność swą z Ojcem Jezus zestawia swe działanie z działaniem Bożym. Jakże jasno, prosto, a zarazem przystępnie i głęboko podaje to św. Jan:

„Odpowiedział tedy Jezus i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam, nie może Syn sam od siebie nic czynić, jeno to co widzi, że Ojciec czyni. Albowiem cokolwiek On czyni, to i Syn podobnie czyni. Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia tak i Syn których chce ożywia”.

Co więcej podkreśla władzę sądu nad człowiekiem:

— Bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał Synowi, aby wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, nie czci Ojca, który Go posłał. Albowiem jak Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał żywot sam w sobie.

TRZY PODOBIENSTWA

Trzy podobieństwa zaznaczył tu Jezus ze swym Ojcem: takie samo działanie, moc wskrzeszania i boskie prawo sądenia. A wniosek z tego naturalny: kto nie czci Syna, nie czci i Ojca. więc jednym słowem sam Jezus stawia się na równi z Bogiem.

Tą samą równość zaznaczył Jezus i przy innych okazjach. Kiedy wysyłał Apostołów, by zdobywali dusze dla Królestwa niebieskiego, nakazał im nauczać prawdy Bożej, wszystkie narody i chrzczyć je. Na czyje imię, czyli na czyje zlecenie. Daje im polecenie w imię Trójcy św. A drugą osobą tej Trójcy jest On — Syn Boży. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha św. Wyraźnie więc przypisuje sobie Bóstwo, takie jakie ma Ojciec i Duch św.

By jeszcze silniej utrwalić w pamięci ludzkiej prawdę o Bóstwie swoim Jezus przy nadarzonej sposobności podaje swoje przymioty, które przecież są przymiotami Boga. Jednym z nich stanowi wieczność. Apostołów np. wysyła na misje. Mówi im przytem i zapewnia:

— Oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata!

Łatwo powiedzieć, ale dotrzymać! To dopiero przekonuje. A Jezus nas już przekonał. Tyle wieków istnieje Kościół. Jezus w nim jest obecny. W Najśw. Sakramencie. Przez łaskę w duszach. Przez miłość i wiarę. My to wiemy i czujemy, jaka to niezbita, niezmienna, radosna prawda.

ON JEST WIECZNIE

Kiedys gdy się dziwiono, że Jezus znał Abrahama, który na wiele wieków przedtem żył, Zbawiciel odpowiedział: Pierwej niż Abraham stał się — jam jest. Tym oświadczeniem zaznaczył, że jest poza wszelkim czasem. Dla Niego nie ma przeszłości czy przyszłości — On jest — wiecznie, nieprzerwanie, nieskończenie. A tak może istnieć tylko Bóg.

I Jezus jest Bogiem.

X. Dr Mirski.

KOBIETA SAMOTNA

W samym określeniu kobiety samotnej tkwi już pewien tragizm, skarga, czy wyrzut wobec losu.

Samotność ciężko jest znieść człowiekowi stworzonemu do życia zbiorowego i obdarzonego instynktem rodzinnym.

Jedynie istoty wyjątkowo silne, o wyrobionym indywidualizmie i zdecydowanych dążeniach, mogą nie odczuwać jej ciężaru. Człowiek przeciętny nie chce, nie może być sam.

Wśród wielu samotnych kobiet dwa typy wysuwają się na plan pierwszy — kobiety niezamężnej i wdowy. Obie dotkliwie odczuwają krzywdę samotności, a gorycz zwalczana nawet i ukrywana, pacy ich pogląd na świat i życie.

Szczęście kobiety samotnej? — pier-

wsza uśmiecha się ironicznie, a druga boleśnie. Bo w nastawieniu psychicznym tej, której nie danym było stworzyć własnej rodziny — przeważa gorycz, tej zaś, która ją utraciła czasowo czy zupełnie — ból.

Szczególnie aktualny w dobie powojennej całego świata jest typ oczekującej żony. Z nadzieją, niepokojem, tęsknotą, lub bez nadziei, wreszcie tej, która już nie czeka.

Bolesna wizja matki i żony, która utraciła wszystko, co stanowiło jej sens życia, kamieniem bólu ciąży społeczeństwu.

A nie chce ciąży. Pragnęłaby uciec od życia, które ją tak niezmiernie skrzywdziło. Czuje się bezużyteczną i niepotrzebną nikomu.

stworzę sobie domu i rodziny. Będę sama, sama, zawsze sama i niepotrzebna nikomu, tułaczka obca w każdym domu.

Gdy tak szłam kiedyś w wiosenny przedwieczerek samotna pośród tłumy, uwagę moją zwrócił człowiek ułomny, przedziwnie smutny i nieporadny. Nie wiem dlaczego uczułam dlań litość ogromną i wydał mi się naraz bliski. Uszedłszy parę kroków zapragnęłam nagle zobaczyć go jeszcze raz, lecz on poszedł wprost, a ja skrzywiłam. Teraz nie znajduję go już pewnie. Przesztraszona tą myślą zawróciłam co prędzej i podążyłam w kierunku dokąd poszedł. Czułam, że trzeba mu jakiejś pomocy, chciałam zapytać, poradzić, coś zrobić. Nie było go jednak. Mijając schody kościoła pomyślałam sobie, że pewnie tam poszedł i podążyłam za nim.

W otępieniu bolesnych rozczarowań tej doby zapomniałam, że miesiąc maj nie tylko boli serce nienasycone, lecz także koi. Lud kończył właśnie śpiewać „Pod Twoją obronę“, a potem ksiądz odczytał wzruszającą opowieść na temat działalności charytatywnej kobiet.

Zrobiło mi się jasno jakoś i ukojnie. Niedawne burze zalane falą apatii rozplynęły się w melodii „Tantum ergo“ i utonęły w dymach trybularzy. Ogarnął mnie błogostan pamiętny jeszcze z czasów, gdy serce moje nie znało burz.

CEL I POSŁANNICTWO

Przebrzmiał potężny hymn „Święty Boże“, przebrzmiały pieśni maryjne, a ja klęczałam wciąż nieskora do wyjścia — tak mi tu było dobrze.

— A twój nieznajomy?

— Nie spotkałam go więcej, lecz chociaż nie wiem czy wszedł do kościoła, jestem mu do dziś wdzięczna, że mnie tam wprowadził. Wiesz co ci po wiem nawet — czasem, gdy myślę o tamtej chwili, a myślę często, boć ona zdecydowała o całym moim życiu, wydaje mi się, że nie istniał wcale, może był tylko urojeniem.

Dziś mam rodzinę, mam cel i posłannictwo, wiem, że jestem potrzebna i że mnie kochają moje liczne, duże i małe, chore i zdrowe, kochane moje dzieci.

— I czujesz się szczęśliwa?

— O tak, nawet bardzo. Dziś nie potrafiłabym zwięzić zakresu swych trosk do ciasnego kółka własnej tylko rodziny. I ty będziesz szczęśliwa, tylko chciej.

— Masz rację, ja nie chcę, wydałoby mi się to zdradą wobec tych, którzy zginęli męczeńską śmiercią za swe ideały. Zresztą cóż mi pomoże chcieć? Tak jakbyś ptakowi połamala skrzydła i namawiała go do lotów potem.

POTĘGA UCZUCIA

— O nie, z tym się pogodzić nie mogę. Kobieta w pełni sił, wolna, nie obciążona obowiązkami jest nieoceniona w pracy społecznej. Tysiące dzieci, tysiące chorych, tysiące znękanych biedą i życiem ludzi czekają na pracę i jej serce.

— Lecz ja jestem właśnie jedną z tych znękanych tylko, że na nic nie czekam już i na nikogo.

— Prawda, jesteś znękana, ale stać cię na to, żeby się podnieść z tej nędzy i bogactwem swoim obdarzyć jeszcze innych.

— Nie, już nie, już nie mam nic do dania. Odebrano mi wszystko.

— Masz potęgę uczucia.

— Nie, nie mam uczucia. Wygasło wszystko w popiele krematoriów, w popiele, w którym zczeszło to, co było szczęściem, miłością i życiem moim.

— Jakto, więc twoja rozpacz i ból to nie uczucie?

— Ach, to zupełnie co innego, owszem uczucie, ale nie twórcze, tylko niszczyielskie. Na bólu nic nie zbudujesz, on tylko zniechęca, odbiera energię do życia i inicjatywę, przeżera podstawy.

— Nie, nie masz racji. Cierpienie jest twórcze. Czy wiesz, że sam Bóg przyszedł na ziemię, żeby cierpieniem odkupić człowieka?

BEZ CELU ŻYCIA

— Nie rób takich porównań. Nie jestem godna podjąć boskich trudów. Człowiek poprzez każdy ból i udrękę dąży do szczęścia. O, wówczas gotów jest na każdą ofiarę, ale ja... czyż jakakolwiek ofiara wskrzesi mojego męża i — pomordowane dzieci, czy jakiegokolwiek miłosierdzie zdoła przywrócić cel życia?

— O tak, naturalnie.

— Wybacz, ale przemawia przez ciebie brak zrozumienia, kobiety, która nigdy nie zbratała się z duszą innego człowieka na śmierć i życie w małżeństwie i która nigdy nie zaznała bólu matki.

— Tak, prawda. Nie miałam męża ani dzieci. Byłam zawsze kobietą sa-

motną, jaką ty jesteś teraz i wierzaj mi, był czas, że czułam się bezużyteczną i niepotrzebną, że brakło mi celu w życiu, jak tobie.

— Ale nie miałaś za sobą tragedii, jak ja i dlatego właśnie nie możesz mnie zrozumieć.

— Wybacz i słuchaj. Ja rozumiem ciebie. Pragnienie nieosiągalnego szczęścia jest równie bolesne, jak jego utrata. Ale mniejsza o to, Nie chcę się z tobą mierzyć na cierpienie, tylko chcę ci się zwierzyć. Nie mówiłam ci o tym. Nie mówiłam nikomu. To była moja głęboka tajemnica, którą ci dzisiaj oddaję jak skarb dlatego, żeś biedna, że ci go potrzeba.

WZRUSZAJĄCA OPOWIEŚĆ

To było jeszcze przed wojną. Miałam wówczas trzydzieści lat i ogromne, opętające wprost pragnienie dziecka. Miłość — tę można łatwiej zgłuszyć w sobie niż rozbudzony instynkt macierzyński. Byłam bliską popełnienia szalone-

go kroku. Gnębiły mnie oblężające myśli, a potem przyszła depresja i apatia podobna do twojej. Na nic mi życie, skoro nie mogę wypełnić w nim swego posłannictwa matki. Byłam przekonana, że za mąż nie wyjdę już nigdy. Nie

Czy czytać... na ślepo?

Czy porządny dom ma... nieporządne książki?

Mój znajomy prowadzi sklepik. Porządny to człowiek, w niedzielę widuję go zawsze na Mszy z żoną i dziećmi. Czasem go odwiedzam i widzę z rozmów, że on i ona, to ludzie dobrej woli i inteligentni. Czytują nie tylko „Ład Boży“, ale nawet „Tygodnik Powszechny“. Lecz cóż z tego wszystkiego, kiedy ludzie ci... nie wiedzą, jakie książki czytać!

Na przykład, wchodzę do nich kiedyś, zaglądam do etażerki z książkami, żeby może coś dla siebie wybrać do czytania, bo mają sporo książek, patrzę i oczom nie wierzę.

— Po co wy takie świństwa macie u siebie w domu?

— Jakie świństwa? — pyta znajomy.

— Ano, tę książkę! — i pokazuję mu wyjątkowo gorszą książkę.

— Aaaa!

— Czy wasze dzieci to czytały? — zapytuje pana domu.

— Bo ja wiem...

— Jak to, to państwo nie uważacie na to, co dzieci czytają?

— Nie. Po co? Czytają, co chcą... Przynoszą z bibliotek, nie z bibliotek. A czy to można dzieciom zabronić czytać?

— I wy też czytacie, co wam kto podetknie pod nos? Nie wybieracie?

— Nie...

— W takim razie jesteście jeszcze dzikimi czytelnikami. Przecież trzeba wiedzieć, co czytać. Trzeba mieć kulturę czytania. Czy wasz porządny dom

może mieć nieporządne książki?

Książka wywiera wpływ jak żywy człowiek.

Mój znajomy, to w gruncie rzeczy szlachetny chłop, nie obraził się, ale wdał się ze mną w dłuższą rozmowę o kulturze czytania. Myślał on, tak jak wielu ludzi, że jeżeli coś jest wydrukowane, to już choćby dlatego musi być wartościowe. Nawet mu do głowy nie przyszło, że niektórzy autorzy po to opisują rozpustne historyjki w swych książkach, żeby... więcej ludzi takie książki czytało, a bo wtedy takie książki są bardziej kupowane i księgarnie oraz pisarze mają większy dochód. „Jeżeli — powiadam — pan o tym nie wie, proszę przeczytać, co o tym pisze taki znawca jak prof. dr Woroniecki w majowym numerze „Przeglądu Powszechnego“. Jest to miesięcznik dla inteligencji, wychodzi w Warszawie, ul. Rakowiecka 61.

— Mój panie — mówił do mnie znajomy — są książki pisane przez ludzi wielkiego talentu, a zawierają często tu i ówdzie bezbożne teorie albo gorszące opisy, takie książki trzeba przecież czytać, żeby poznać piękno literatury.

— Nie, nie trzeba, bo jest sporo książek, również napisanych przez ludzi wielkiego talentu, a nie bluźnierczych i nie gorszących. Ja tylko takie czytuje i też dzięki temu poznaję piękno literackie.

— Ależ dobrego człowieka karczma nie zepsuje, nie zepsuje więc i zła książka!

na resztę lat swoich, a przecież jest szczęściem całej ludzkości, błogosławieństwem najwyższym i ostoją.

— Mówisz logicznie, ale czy ja potrafię?

— Chcesz?

— Tak, chcę.

— Więc potrafisz.

— Jak?

— Udać się do Niej. Ona ukoji twój ból. Ukoji, bo wie, bo zna. A ty z kolei będziesz goić ludzkie krzywdy, bo także je znasz. I zobaczysz ile spokoju i zadowolenia spłynie do twoich rozjątrzonych ran z każdego westchnienia ulgi, które wydobędziesz z przytłoczonych ciężarem zgryzot piersi.

Kiedy poraz pierwszy błyszczące gorączką oczy chorego dziecka zaśmieją się radośnie do ciebie, już ich zapomnieć nie zdołasz i pokochasz i szukać będziesz ich blasku, urzeczona, w oczach każdego, komu pomóc trzeba.

Przeżyjesz własny ból, ogromem cudzych cierpień przytłoczony i poznasz wówczas dopiero czym jest twoje posłannictwo.

H. Jezierska.

— Nieprawda, bo zła książka to jak smoła: kto się jej dotknie, musi się zbrudzić. Niech mi pan odpowie, która kobieta, jeśli jest zepsuta, więcej szkodzi: czy piękna, czy brzydka?

— Piękna a zepsuta.

— Otóż tak samo jest z książkami. Właśnie gorszące książki, napisane pięknym językiem i przez wielkich pisarzy — najbardziej gorszą. Gdy się czyta taką książkę, to bardziej się od tego czasu wbią w pamięć te osoby, o których się tam czyta i ich słowa, niż rzeczywiste znajomi i rzeczywiste rozmowy. A wiemy, że każdy znajomy wywiera na nas wpływ, otóż jeszcze większy wpływ wywiera na nasze postępowanie taki... znajomy z książki, napisanej przez utalentowanego pisarza. Zresztą, mój panie, co tu dużo gadać: nie jesteśmy z kamienia, więc ulegamy wpływom. A najbardziej ulegają wpływom dzieci i młodzież. Trzeba więc wiedzieć, jaką książkę pan wpuszcza do swego domu, bo ona może wywrzeć wielki wpływ na pańskie dzieci.

Czy usłuchają, czy nie: trzeba działać!

Moi znajomi byli już przekonani, że trzeba kontrolować, co dzieci czytają, ale nie w smak im to było, bo taka kontrola, to przecież dodatkowe zajęcie dla rodziców i to bardzo kłopotliwe.

— Trudno! — odpowiedziałem. — Dziś, żeby dobrze wychować dzieci, a zwłaszcza dorastające i dorosłe dzieci, trzeba się więcej męczyć niż dawniej. Inaczej, ani się spostrzeżecie, jak dzieci się wam zepsują. A co po dzieciach zepsutych?!

— Dobrze — rzekł znajomy — ale kogo się pytać, które książki są dobre?

— Pytajmy księdza. Niech ksiądz wywiesza w kancelarii parafialnej spisy dobrych książek, albo niech radzi ustnie. W naszej parafii ksiądz co jakiś czas odwiedza każdą rodzinę i radzi, co czytać. Gdy chodzi o książki przedwojenne, to jest przewodnik, ułożony przez ks. Pirożyńskiego-p.t. „Co czytać?“ Są to dwie małe książeczki, można je i teraz kupić. Wskazuje się tam krótko o każdej znaczniejszej książce, co jest ona warta. Poza tym wśród dobrych książek nie wszystkie są odpowiednie dla dzieci, inne są odpowiednie tylko dla młodzieży, inne jeszcze — tylko dla dorosłych. Bo coś może zgorszyć lub zamać w główce — dziecku, ale nie zepsuje dorosłego.

— Tak, ale czy dzieci zechcą słuchać, gdy im zabronić czytania złych książek?

— Dobrze dzieci zawsze usłuchają, a nad dziećmi zepsutymi trzeba popracować.

— Ba, ale jak?!

— Pomówimy jeszcze o tym kiedy indziej.

Zygmunt Piotrowski.

Dla mnie już nie ma miejsca na ziemi, dla mnie skończyło się wszystko, ja nie chcę żyć!

— Daruj, lecz życiem twoim dysponuje kto inny. Od ciebie zależy tylko czy zechcesz się przez nie tłuc jak ptak zraniony w klatce, czy chcesz wyzwolić się i stać znów człowiekiem pełnowartościowym.

— Żartujesz chyba, człowiekiem pełnowartościowym ja, złamana nieszczęściem, zdruzgotana bólem, osamotniona do końca dni moich, ja przekłeta?

— Albo wybrana. Pomnij, że święci słyną ogromem cierpienia. A Matka Bolesna? Mówisz, żeś przekłeta? — Bluźniesz. Zastanów się tylko nad cierpieniem Tej, Którą Bóg wybrał, ukochał najwięcej i do godności Bożej Matki doprowadził.

Zali jej obce było ludzkie cierpienie matczyne serca, zali oszczędził Jej los okrucieństwa przeżycia Golgoty i Grobu świętego? Święty Józef nie żył już dawno, nie miała więc nawet z kim dzielić straszliwego ciosu. Była samotna w nieszczęściu i samotną pozostała

TYDZIEŃ BOŻY

Dzisiaj — 18 lipca — Dziewiąta Niedziela po Ziel Św.

EWANGELIA (św. Łukasz, 19, 41-47)

Onego czasu gdy się przybliżał Jezus do Jerozolimy, ujrzawszy miasto, zapłakał nad nim, mówiąc:

— Iż gdybyś i ty było poznało, i to w dzień twój, co (jest) ku pokojowi twemu, a teraz zakryte to jest przed oczyma twymi. Albowiem przyjdą na cię dni, że otoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem: i oblegną cię i ścisną cię zewsząd: i na ziemię cię powalą i synów twoich, którzy w tobie są: a nie

zostawią w tobie kamienia na kamieniu: dlatego, żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego.

A wszedłszy do kościoła, począł wyganiać sprzedających w nim i kupujących, mówiąc im:

— Napisano: Iż dom mój domem modlitwy jest, a wyście go uczynili jaskinią zbójców.

I uczył codziennie w kościele.

Kronika Toruńska

GRĘBOCIN WZOROWA GMINA

Na peryferiach Torunia leży Grębocin, uchodzący za wzorową gminę w woj. pomorskim.

Grębocin liczy ok. 2000 mieszkańców. Jest tu 7-klasowa szkoła podstawowa, do której uczęszcza 400 dzieci. Jest wspaniały dom ludowy z czytelnia, biblioteką i bufetem. Jest parowa piekarnia, obsługująca nie tylko Grębocin, lecz i okolice.

W najbliższej przyszłości ma powstać, na szerszą skalę zakrojony ośrodek zdrowia. Przed wojną planowano nawet połączyć Toruń z Grębocinem linią tramwajową.

Nie mniejszym tętnem pulsuje również życie religijne w Grębocinie, gdzie od niecałego roku proboszczem jest dzielny kapłan ks. Marian Rusakowicz, który prócz parafii grębocińskiej obsługuje jeszcze sąsiednie Gostkowo.

Jest w Grębocinie stary kościół św. Barbary, z XIII w. (1300 r.), z charakterystyczną wieżyczką, chyba jedyną na Pomorzu, w kształcie korony drzewa. W XVII wieku przeszedł w posiadanie protestantów. Dziś, jako zabytek dawnych czasów, pozostaje pod opieką Wydziału Kultury i Sztuki.

Z życia katolickiego

Rekolekcje zamknięte w Holandii.

W całym świecie katolickim coraz więcej rozszerzają się rekolekcje zamknięte. Człowiek szuka z upragnieniem odosobnionego miejsca, w którym mógłby pomyśleć w spokoju o sprawach duchowych. — I w Holandii rekolekcje zamknięte rozszerzają się coraz więcej. Katolicy holenderzy mają trzynaście domów rekolekcyjnych, w których odbywają się kolejne serie rekolekcji w ciągu całego roku. Obliczenia wykazały, że w roku ubiegłym odprawiła rekolekcje zamknięte wielka rzesza katolików holenderskich. — Liczba uczestników rekolekcji zamkniętych dosięga czterdziestu tysięcy osób. Jest to istotnie wielka rzesza w zestawieniu z ogólną liczbą katolików w Holandii. — W Holandii wyznawcy Kościoła katolickiego liczą dwa i pół miliona osób.

Rys społeczny w pracy duszpasterskiej.

Każdy kapłan katolicki musi w swej pracy duszpasterskiej zwracać uwagę na sprawy społeczne, obejmujące pomoc duchową i materialną bliźniemu według nauki Chrystusa. Kościół

Kościółem, gdzie ogniskuje się życie parafialne, jest nowy kościół pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus, a tuż obok, imitacja grotty z Lourdes. Ma to być jedyny kościół na Pomorzu pod wezwaniem św. Teresy i co ciekawsze, że dziewczynkom na chrzcie nadają tutaj przeważnie imiona Teresy i Bernardy.

Nabożeństwa szkolne dla młodzieży odbywają się w kościele poprotestanckim. Co się tyczy stowarzyszeń religijnych, to największą pracą mogą się wykazać Krucjata Eucharystyczna i Apostolstwo Modlitwy, razem liczące ok. 150 członków.

Wielkim udogodnieniem w pracy parafialnej jest posiadanie doskonale urządzonego domu katolickiego, wyposażonego w dużą, widną salę, kuchnię i inne urządzenia. Tu się odbywa dożywianie dzieci. Na terenie Grębocina w większej ilości kolportowane są: „Ład Boży“ i „Psalter Serca Jezusowego“.

Pieczą nad zdrowiem mieszkańców gminy grębocińskiej z całym oddaniem sprawuje dr Otton Karwowski.

Daj Boże, by Grębocin stał się rzeczywiście wzorową gminą i produkującą parafią.

oddawna zwracał uwagę na konieczność pracy społecznej w duszpasterstwie. Już sam urząd Diakonów w czasach Apostolskich świadczy wymownie o wielkiej trosce Kościoła w dziele niesienia pomocy biednym i potrzebującym. — Ostatnio biskupi meksykańscy zwrócili się do całego duchowieństwa katolickiego w Meksyku z oświeczeniem pasterskim, zachęcając do intensywniej pracy społecznej. W wydanym specjalnie liście pasterskim Biskupi nawołują do wszeczenia pracy społecznej wśród rolników meksykańskich, a następnie podają szczegółowy program tej pracy. Duchowieństwo więc powinno przygotować się do akcji społecznej, zapoznając się z metodami pracy społecznej i ze społeczną nauką Kościoła. W trosce o dobro ludności rolniczej Meksyku trzeba, nawołują biskupi, zorganizować instytucje społeczne, mające udzielać rolnikom (farmerom) pomocy moralnej i materialnej — ekonomicznej. Duchowieństwo powinno również starać się o to, by jak największe rzesze ludności miały możliwość zapoznać się z katolicką nauką społeczną w oparciu o encyklikę społeczną papieża Leona XIII i Piusa XI.

Kalendarzyk kościelny

18. 7. NIEDZIELA — Dziewiąta po Ziel. Św. — św. Kamila de Lellis, Wyzn., Błg. Szymona z Lipnicy, Wyzn.
19. 7. PONIEDZIAŁEK — św. Wincentego à Paulo, Wyzn.
20. 7. WTOREK — św. Hieronima Emiliani, Wyzn. — Bł. Czesława, Wyzn.
21. 7. ŚRODA — św. Praksedy, Panny.
22. 7. CZWARTEK — św. Maryi Magdaleny, Pokutnicy.
23. 7. PIĄTEK — św. Apolinarego Bisk. i Mecz. — św. Liboriusza, Bisk. i Wyzn.
24. 7. SOBOTA — Wigilia św. Jakóba Apost. — św. Krystyny, Panny i Mecz. — Błg. Kunegundy, Panny.

Kalendarzyk słoneczny

18.7. Wschód słońca	4.36
Zachód	20.47
24.7. Wschód słońca	4.44
Zachód	20.40
Pełnia księżyca dnia 21 lipca.	

WIELKA LOTERIA FANTOWA

na odbudowę katedry i kościołów
Warszawy.

Rada Prymasowska Odbudowy Kościołów Warszawy dla zdobycia niezbędnych funduszy na odbudowę zniszczonych świątyń warszawskich z drogą sercu wszystkich Polaków katedrą św. Jana na czele, organizuje Wielką Loterię Fantową.

Warszawa sama nie zdoła odbudować swych zniszczonych kościołów; musi jej w tym pomóc cały kraj. Bohaterska, katolicka stolica Polski pozbawiona jest dziś wielu świątyń, a kult religijny zepehnięty do podziemi lub pomieszczeń zastępczych. Odbudowa więc kościołów, przynajmniej w surowym stanie, jest palącą potrzebą chwili. Przyczyni się do tego niewatpliwie organizowana Loteria, której losy są już w sprzedaży.

Na loterii wygrać można: samochody osobowe, motocykle, rowery, radioaparaty, złote zegarki, biżuterię, konie pociągowe itp.

Losy są do nabycia we wszystkich parafiach w całej Polsce, w kolekturach większych miast i w Biurze Rady Prymasowskiej O.K.W. Warszawa, Nowogrodzka 49 (Roma). Ciągnięcie odbędzie się 22 i 23 sierpnia br.

Nabycie każdego 150-złotowego losu przyczyni się do dzwignięcia z gruzów katedry i świątyń warszawskich, a nabywcy przyniesie może dużą osobistą korzyść.

Proces informacyjny w sprawie beatyfikacji Ojca Kolbe.

W końcu maja został wszczęty w Padwie proces informacyjny w sprawie cnót i świętości Ojca Kolbe, Franciszkanina. Uroczystości, związane z tym procesem, odbyły się w bazylice św. Antoniego.

W trosce o dzieci.

Lekarz angielski dr. Barnardo założył przed sześćdziesięciu laty w Londynie zakład dla dzieci opuszczonych i bezdomnych. Zakład ten przetrwał do dnia dzisiejszego, wspomagany przez państwo i ofiarodawców prywatnych; nosi nazwę „Wioska dzieci”. Obecnie w zakładzie przebywa osiem tysięcy dzieci.

Wszyscy katolicy polscy odbudowują zburzoną Katedrę i kościoły Warszawy. nabywają losy Loterii Fantowej Rady Prymasowskiej.

W trosce o szkoły katolickie we Francji.

Rektorzy pięciu Uniwersytetów katolickich we Francji odbyli narady, zgromadziwszy się w mieście Lille. Treścią obrad były sprawy szkolnictwa katolickiego, które odgrywa tak ważną rolę w wychowaniu młodych pokoleń w społeczeństwie francuskim. Obrady zostały spowodowane trudnościami, jakie przeżywa obecnie francuska szkoła katolicka.

Obrządki wschodnie w Kościele katolickim.

Kościół katolicki jest jednolity w swych zasadach i najwyższym zwierzchnictwie, ale w jego łonie zawierają się różne obrządki, a obrzędy wraz z Mszą św. bywają sprawowane aż w czterdziestu językach. W Kościele katolickim przeważa obrządek łaciński. Same zaś obrządki wschodnie obejmują około dziewięć milionów wyznawców. Wśród obrządków wschodnich najliczniejszy jest obrządek bizantyński, do którego należą Grecy, Bułgarzy, Jugosłowianie, Melchici, Rumunowie, Białorusini i Ukraińcy. Poza tym obrządkiem wschodnio-katolickim istnieje jeszcze obrządek chaldejski na Bliskim Wschodzie. Liczy on około ośmiuset tysięcy wyznawców. W Syrii i Indiach mamy obrządek antiocheński, liczący przeszło pół miliona wyznawców. Obrządek ormiański posiada sto pięćdziesiąt tysięcy wyznawców, a obrządek aleksandryjski w Abisynii i Erytrei — ma prawie sto tysięcy katolików.

Katolicy obrządku wschodniego stanowią mimo wszystko kroplę w morzu w zestawieniu z liczbą stu dwudziestu ośmiu milionów chrześcijan Kościoła Wschodniego, nie zjednoczonego z Rzymem.

Na straży Ziem Odzyskanych.

Siedziba J. E. Administratora Śląska Opolskiego jest miasto Opole. Na Śląsku Opolskim pracuje ponad sześćset kapłanów. Wydawnictwo św. Krzyża w Opolu, mające własną drukarnię i księgarnię, dostarcza katolikom książek religijnych. Życie religijne w Opolszczyźnie rozwija się coraz bujniej. Miejscowością, znaną z licznych pielgrzymek, jest tam Góra św. Anny, zwana „Częstochową śląską”. Zasiłki władz państwowych i ofiarności społeczeństwa sprawiły, że odbudowano już sto kościołów, zburzonych w czasie działań wojennych.

Pismo św. w języku tybetańskim.

Misjonarze katolicy starają się zawsze uprzyściplnić nawróconym prawdy wiary przez dokonywanie przekładów Pisma świętego na języki miejscowe. Ostatnio oddano do druku Pismo św. w przekładzie na język tybetański. Prace nad dokonywaniem tego przekładu Pisma św. trwały około siedemdziesięciu lat.

Walka z alkoholizmem.

W Szwajcarii mnożą się towarzystwa abstynenckie. Prowadzą one ożywioną działalność, uświadamiając przez odczyty o szkodliwości alkoholu, otwierając jadłodajnie i lokale publiczne bez wyszynku trunków alkoholowych.

Zmiany w duchowieństwie

J. E. Ks. Biskup Ordynariusz wrocławski dokonał następujących nominacji i zmian personalnych:

SĄD BISKUPI:

Ks. dr Władysław Szafrąński, mianowany z dn. 1. 6. 1948 p. o. Oficjałem Sądu Biskupiego.
Ks. mgr Henryk Sulicki z dn. 1. 6. 48 mianowany Viceoficjałem Sądu Biskupiego.
Ks. mgr Stanisław Anzorge z dn. 1. 6. 48 r. mianowany Sędzią Prosynodalnym.

Wizytatorami nauki religii.

Ks. Stanisław Piotrowski mianowany wizytatorem nauki religii w parafiach położonych na terenie woj. pomorskiego.
Ks. Franciszek Cieślak mianowany wizytatorem nauki religii w parafiach położonych na terenie wojew. poznańskiego i łódzkiego.

Proboszczami:

Ks. dr Bogumił Kasprzak, dotychczasowy dziekan i proboszcz w Kole mianow. proboszczem-delegatem Kapituły Kolegiaty Kaliskiej par. Wniebowz. N.M.P. w Kaliszu i kanonikiem Kapituły Kaliskiej.
Ks. Stanisław Śmietanko, dotychczasowy Proboszcz parafii Goszczanów dek. Tureckiego, mianow. proboszczem i dziekanem w Kole z dn. 20. 6. 48.

Administratorami:

Ks. Józef Prorok mianow. z dn. 7. 7. administratorem parafii Kawnice, dek. konińskiego.
Ks. Witold Romański, dotychczas. wikariusz par. Turek z dn. 1. 9. mianow. administr. parafii Osiek n/Wisła dek. czernikowskiego.
Ks. Wacław Przyjazy, dotychczas. kapelan szpitala w Kaliszu z dn. 1. 7. adm. par. Kalinowa, dek. poł. kaliskiego.

Administratorami tymcz.

Ks. Edward Prandota, adm. par. Chlewo z dn. 20. 6. mianow. dodatkowo admin. tymcz. par. Goszczanów, dek. tureckiego.

Kapelanami:

Ks. Marian Stroiński, dotychczas. wikariusz par. Wniebowz. N.M.P. w Kaliszu kapelanem szpitala Przem. II. pod wezw. św. Trójcy w Kaliszu.
Ks. Adam Śniechowski z dn. 1. 8. mianow. kapelanem SS. Wspólnej Pracy od Niep. Maryi we Wrocławku, Orla 9.
Ks. Franciszek Oleczyk z dn. 1. 8. mianow. kapelanem SS. Matki Bożej Miłosierdzia w Kaliszu.

Ks. Leon Dembowski mianow. z dn. 1. 8. kapelanem SS. Wsp. Pracy od Niep. Maryi w Kaliszu przy ul. Asnyka.

Ks. Hieronim Łysiak z dn. 1. 8. mianow. kapelanem Domu Nowieckiego SS. Wsp. Pracy od Niepok. Maryi we Wrocławku — Glinki.

Wikariuszami:

Ks. Ryszard Janecki, dotychczas. wikariusz w Tuliszkowie — wikariuszem par. Zduniska Wola, dek. sieradzkiego z dn. 1. 8.
Ks. Roman Zięba, dotychczas. wik. par. Zduniska Wola z dn. 1. 8. mianow. wikariuszem par. św. Stanisława we Wrocławku.

Ks. Zenon Smogorzewski, dotychczas. wik. w Warcie, dek. sieradzkiego z dn. 1. 8. mianow. wikariuszem par. Kłodawa, dek. kolskiego.

Ks. Andrzej Baziński, neoprezb. mianow. z dn. 1. 8. wikariuszem par. Tuliszków.

Ks. Edward Golas, neoprezb. mianow. z dn. 1. 9. wikariuszem w par. Brześć Kuj.

Ks. Antoni Gościński, neoprezb. z dn. 1. 8. mianow. wikariuszem par. Lubień Kuj., dek. wrocław.

Ks. Tadeusz Kania, neoprezb. z dn. 1. 9. mian. wikariuszem par. Opatówek, dek. poł. kaliskiego.

Ks. Juliusz Kłoniecki, neoprezb. z dn. 1. 8. mianow. wikariuszem par. Aleksandrów Kuj., dek. niezawskiego.

Ks. Stanisław Szewczyk, neoprezb. z dn. 1. 8. mianow. wikariuszem par. Złoczew.

Ks. Józef Włodarczyk, neoprezb. z dn. 1. 8. mianow. wikariuszem par. Warta, dek. sieradzkiego.

Ks. Władysław Stopczyk, neoprezb. z dn. 1. 7. mianow. wikariuszem par. Czernikowo.

Ks. Bolesław Trafalski, neoprezb. z dn. 1. 8. mianow. wikariuszem par. Lipno.

Ks. Stanisław Wańczyk, dotychczas. adm. par. Osiek n/Wisła, dek. czernikowskiego z dn. 1. 9. mianow. wikariuszem par. Turek.

Prefektami:

Ks. Franciszek Oleczyk z dn. 1. 8. mianow. prefektem gimn. SS. Nazaretanek w Kaliszu.

Ks. Bolesław Perzyna z dn. 1. 8. mianow. prefektem Państw. Kujawskich Zakł. Techn.-Naukowych i kierownikiem Bursy Caritas przy ul. Seminaryjskiej 7 we Wrocławku.

Ks. Adam Śniechowski z dn. 1. 8. mianow. prefektem Gimn. Ziemi Kujawskiej we Wrocławku.

Ks. Leon Dembowski z dn. 1. 8. mianow. prefektem Gimn. Tad. Kościuszki w Kaliszu.

Zwolnieni:

Ks. inf. dr Józef Kruszyński, zwolniony na własną prośbę z obowiązków oficjela Sądu Bp. z dn. 1. 6. 48.

Ks. dr Piotr Zwierz, zwolniony na własną prośbę z obowiązków Sędziego Prosynod. z dn. 1. 6. 48.

Ks. Władysław Czerwiński, zwolniony z administr. par. Kawnice, dek. konińskiego i diecezji.

Ks. Marian Folcik, z dn. 1. 8. zwolniony z obowiązków wikariusza par. św. Stanisława we Wrocławku i z diecezji.

Ks. Antoni Czyżewski z dn. 1. 7. zwolniony z dod. adm. par. Kalinowa, dek. poł. kaliskiego.

Ks. Leon Dembowski, z dn. 1. 8. zwolniony z obowiązków prefekta Gimn. w Lipnie.

Ks. Adam Śniechowski z dn. 1. 8. zwolniony z obowiązk. prefekta gimn. im. Tad. Kościuszki i kapelana SS. Wsp. Pracy od Niepok. Maryi w Kaliszu.

Ks. Bolesław Perzyna z dn. 1. 8. zwolniony z obow. prefekta gimn. SS. Nazaretanek i kapelana SS. Matki Bosk. Miłosierdzia w Kaliszu.

Ks. Franciszek Oleczyk z dn. 1. 8. zwolniony z obow. prefekta Państw. Kuj. Zakł. Techn.-Naukowych i kapelana SS. Urszulanek we Wrocławku.

Ks. Stanisław Piotrowski z dn. 4. 7. zwolniony z obowiązków kapelana Domu Nowieckiego SS. Wsp. Pracy od Niepok. Maryi we Wrocławku — Glinki.

Czy wiecie, że...

* Znany angielski podróżnik i pisarz Adrian Seligman rozpoczął przygotowania do podróży przez Atlantyk na statku „Santa Maria”, który jest najwierniejszą kopią okrętu, na którym Kolumb dopłynął do brzegów Ameryki. Seligman jest specjalistą od podróżowania na małych stateczkach: jeszcze przed wojną opłynął kulę ziemską na małym kutrze, co zajęło mu okres trzech lat. W czasie wojny dowodził flotyllą niewielkich korwet, gnębiących Niemców dywersanckimi wypadami na Morzu Egejskim.

Z naszej diecezji

WŁOCŁAWEK

Matura w Liceum im. Ks. J. Długosza

W wielce zasłużonym na niwie pedagogicznej Liceum im. Ks. Jana Długosza w Włocławku odbyła się uroczystość wręczenia matur tegorocznym maturzystom. Na podkreślenie zasługuje, że zdali wszyscy dopuszczeni w tym roku do matury, w liczbie 37. Świadczy to najlepiej o poziomie szkoły.

Na uroczystość oprócz rodziców, przybyło większe grono publiczności, podkreślając tym swoją sympatię dla popularnej w Włocławku uczelni. Matury i szereg nagród książkowych wręczył dostojny protektor szkoły J. E. Ks. Biskup Radoński.

Podajemy nazwiska maturzystów:

Wydział humanistyczny:

Dobiesz Stanisław, Dreczkowski Paweł, Gańczak Bogumił, Grabowski Wacław, Jagliński Ludomir, Jakubowski Jan, Janiecki Stanisław, Jasiński Stanisław, Jendrych Kazimierz, Królik Stefan, Lisewski Józef, Matuszczak Józef, Nowiński Ireneusz, Ptasznik Czesław, Rybiński Władysław, Schittek Ferdynand, Spychalski Marian, Sobczak Tadeusz, Wentland Zdzisław, Zaleski Stanisław.

Wydział matematyczny:

Czapło Kazimierz, Debowski Tadeusz, Drzewiecki Wiesław, Hempel Jerzy, Jędrzejewski Zdzisław, Kadlewicz Jan, Kensik Maciej, Kobiernicki Jan, Kolański Jan, Kraiński Włodzimierz, Nawrocki Tadeusz, Obłolowicz Alexander, Prawda Henryk, Stefaniak Waldemar, Wojciechowski Janusz, Zabłocki Stanisław, Zuchowski Janusz.

ZMIANA GRANIC PARAFII.

Na podstawie zarządzenia Ordynariusza Diecezji Włocławskiej J.E. Ks. Biskupa Radońskiego wsie Widów, Janówek i kolonia Zabłocie zostały wyłączone z parafii Grzegorzew, a przyłączone do parafii Boryslawice; ponadto wyłączono z parafii Wilamów gospodarstwo Józefa Zwierzyńskiego we wsi Cichmianie i przyłączono do parafii Chelmno oraz wieś Stary Orzepów i gospodarstwo Józefa Milewskiego, Józefa Matezaka i Michała Pisarskiego ze wsi Stefanów wyłączono z parafii Dobra, a przyłączono do parafii Kowale Pańskie.

REKOLEKCJE DLA ORGANISTÓW

W okresie od 10 do 13 sierpnia rb. odbędą się we Włocławku rekolekcje dla organistów (ul. Seminaryjska 7). Koszty utrzymania wyniosą 800 zł. Uczestnicy obowiązani są zaopatrzyć się w koc, poduszkę i prześcieradło. Zgłoszenia należy przysłać do Kurii Biskupiej najpóźniej do dnia 1 sierpnia rb. Początek rekolekcji 9-go sierpnia rb. wieczorem.

Z SADU BISKUPIEGO

Poczynając od dnia 1 sierpnia rb. Sąd Biskupi po przerwie wakacyjnej wznowia swe prace i urzędowanie według następującego porządku:

Kancelaria Sadu jest czynna we wszystkie dni tygodnia, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt, w godzinach od 10 do 14. Pełniący obowiązki Oficjała Sadu Biskupiego ks. dr. W. Szafranski i Vice-Oficjał ks. mgr H. Sulinski, przyjmują interesantów tylko w poniedziałki i wtorki w godz. 10-14. Przesłuchiwanie świadków odbywa się w środy i czwartki w godz. 10-14. W niektórych wypadkach przewidziane są wyjazdy sędziów, celem przesłuchania świadków na miejscu.

Z SEMINARIUM DUCHOWNEGO

Do ważniejszych wydarzeń w życiu alumnów Seminarium należały bez wątpienia obłóczyny

i święcenia wyższe i niższe, które posuwały alumnów na drodze do kapłaństwa. W dniu 13 czerwca rb. odbyły się święcenia kapłańskie i zakończenie roku szkolnego. J.E. Ks. Biskup Ordynariusz udzielił w czasie pontyfikalnej sumy święceń kapłańskich 10 alumnom ostatniego kursu. Są to księża: T. Kania, J. Włodarczyk, W. Stopczyk, A. Gościński, B. Trafalski, H. Leśniewski, E. Golas, S. Szewczyk, J. Kłoniecki i A. Baziński. Po południu o godz. 5-ej w obecności Księży Biskupów, grona profesorskiego i alumnów Wyższego i Niższego Seminarium odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. Było ono połączone z pożegnaniem ustępującego rektora J. E. Ks. Biskupa Korszyńskiego i z powitaniem nowego rektora Ks. Prałata Kunki. Wieczorem wyświęceni kapłani udali się na Jasną Górę, by tam nazajutrz odprawić Msze św.

Dużym uroczaiszeniem w ciągu roku szkolnego były dwie wycieczki, które miały na celu zapoznanie alumnów z ważniejszymi ośrodkami diecezji i z pracą kapłanów. Trasa wycieczki obejmowała Koło, Turck, Dobrą, Lisków, Opatówkę, Kalisz, Błaszki, Sieradz, Uniejów, Przeczek, Brześć Kuj., Radonie i Lubraniec.

W wycieczkach wzięło udział 54 alumnów. Ożywioną działalność w postaci zebrań, odczytów, akademii itp. rozwijały organizacje alumnów: Sodalicja Marińska, Bratnia Pomoc i Harcerstwo. Przywrócono do życia istniejące przed wojną Koło alumnów abstynentów.

LADEK

W dniu 20 czerwca byłem świadkiem niezwyklej uroczystości. Parafia nasza na przestrzeni stosunkowo dość krótkiego czasu dała już Kościołowi pięciu kapłanów i oto przypadek jej zaszczyt brać udział w uroczystościach prymicyjnych szóstego z kolei. Neoprezbiterem tym razem był ks. B. Trafalski. Taka liczbą powołań kapłańskich stosunkowo bardzo niewiele parafii poszczycić się może. Nic więc dziwnego, że miejscowy ks. proboszcz usiłował tę chwilę uczynić możliwie jaknajbardziej uroczystą, a dla primicjanta radosną i pamiętną. Ten jego wysiłek spotkał się też z ogólnym zrozumieniem. Uroczysty, procesjonalny, kilometrowy, pochód primicjanta z progów domu rodzinnego ku wielkiemu ołtarzowi w parafialnej świątyni przeobraził się w wielką manifestację, która najwymowniej zaświadczyła jak bardzo serca większości parafian związane są z Kościołem. Szkoda tylko, że padał deszcz i przewidziane kompanie z sąsiednich parafii stawić się nie mogły. Pomimo niepogody przybyli jednak wychowankowie Małego Seminarium z Ładu pod przewodnictwem ks.ks. profesorów i swego dyr. J. Domino. Oni też, zwłaszcza dzięki swej orkiestrze w niemalym stopniu przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości.

W procesji, którą celebrował ks. prałat Świdorski, dziekan Zagórowa, obok tłumu parafian, wspomnianych już wyżej chłopców, okolicznych księży, wzięły również udział miejscowe ochotnicze Straże Pożarne. Pełnym wzruszenia momentem było zatrzymanie się przed świeżo wniesionym przydrożnym krzyżem, który zdążający na swoją mszę św. prymicyjną neoprezbiter poświęcił.

Przed kościołem Primicjant został powitany ładnymi w swej treści i formie i ze wzruszeniem wypowiedzianymi wierszykami. Następnie wśród powodzi kwiatów rzuconych przez dzieci z ochronki wszedł do wnętrza świątyni.

Msza św. przy współudziale pełnej asysty była również zjawiskiem przynajmniej na terenie tutejszego kościoła dawno, bardzo dawno nie notowanym.

Kazanie do wiernych, wypełniających po brzegi wszystkie trzy nawy kościelne wygłosił ks. prałat Świdorski.

Na zakończenie uroczystości primicjant podziękował wszystkim za liczny udział w mszy św., w szczególności zaś tym, którzy w ten czy inny sposób pomogli mu w zbliżeniu się do ołtarza. Następnie udzielił wszystkim błogosławieństwa prymicyjnego, z którym połączono rozdawanie pamiątkowych obrazków.

Obserwator.

GSTROWAŻ, pow. KONIN

Mała i skromna miejscowość Ostroważ wreczkiem, którego może pozazdrościć nie tylko cała diecezja, ale nawet szeroka polać naszego kraju. Przy drodze wyłożonej równiutką kostką, wznosi się nowoczesny budynek szkoły powszechnej, a nieco dalej wśród czystych zabudowań dominują wspaniałe gmachy nowobudowanego się kościoła, powstającego na gruzach zburzonej świątyni przez Niemców. Dziwić się należy skąd wzięły się fundusze na tak gigantyczne dzieło na jakie zdobyć się mogła dość szczupła parafia Ostroważ.

Nowy kościół drewniany jest areydziałem sztuki i o wiele przewyższa zburzony zażytek naszych starodawnych kościołów. Praca wkroczyła w stadium najwyższego rozwoju. Po obiciu zewnętrznych ścian, przystąpiono obecnie do pokrywania dachu gontem. Całość przedstawia b. ładny wygląd. Do głównej nawy przylegają po obu stronach dwie wysokie kaplice połączone z prezbiterium dwoma zakrytymi, do których wiodą wąskie korytarze.

Niedługo w nowej świątyni rozbrzmiewać będą pieśni steskionych parafian, modlących się obecnie w prowizorycznej kaplicy, urządzonej w remizie Straży Pożarnej.

Na placu obok kościoła, wznosi się figura Chrystusa, ustawiona przed rozpoczęciem budowy. Śnać łaska Boża dopomaga zbożnemu dziełu parafian, gdyż trudno uwierzyć, by człowiek własną mocą mógł dokonać tak wielkiego dzieła.

Obserwator.

BRUDZEW KOLSKI

W miesiąc po zgonie śp. ks. Wacława Piotrowskiego, długoletniego proboszcza parafii Brudzew, powiatu tureckiego, proboszczem tej parafii został mianowany przez Kurie ks. Wacław Liśkiewicz, który przybył do Brudzewa 28 kwietnia rb. W dniu 2 maja odbyło się w Brudzewie uroczyste powitanie księdza przez parafian, jako proboszcza brudzewskiego i janiszewskiego.

W dniu 31 maja po południu przybył z Włocławka na wizytację tutejszej parafii J.E. Ks. Biskup Sufragan Fr. Korszyński, któremu ludność miejscowa zgotowała piękne przyjęcie. Na granicy parafii nadjeżdżającego z wizytacji sąsiedniej parafii Dobrów powitała Najdostojniejszego Pasterza młodzież na udekorowanych różnokolorowo rowerach oraz banderia, złożona z około 40 dziesiątek jeźdźców, dosiadających doborowe konie. Na granicy wsi Cichów przed triumfalną bramą dzieci miejscowych gospodarzy wręczyły J. E. wiązankę kwiatów, po czym orszak eskortujący Dostojnego Gościa ruszył dalej ku Brudzewowi.

Przed osadą, u mostu, ustawiona była z zieleni piękna brama, przy której zatrzymał się samochód Ks. Biskupa. Tu J.E. powitały krótką deklamacją dzieci ze szkoły powszechnej, ofiarując Najdost. Wizytatorowi piękne wianki kwiatów, członek zaś doz. kość. p. Kubiak przemówił do Ks. Biskupa i ofiarował mu starym zwyczajem: chleb i sól, a chór miejscowy odpiewał pięknie powitalną pieśń. Następnie Komendant Rej. Och. S. P. w Brudzewie p. Jan Głabowski w kilku serdecznych słowach złożył J.E. raport i wyraził radość parafian z wizyty Ks. Biskupa. Po odegraniu marsza przez orkiestrę Dostojny Gość został uroczystie wprowadzony do niedaleko położonego kościoła, gdzie odprawione zostało krótkie nabożeństwo.

Z Wystawy Ziem Odzyskanych

WIEŻA Z WIADER

Na placu otwartym obok Pawilonu Przemysłowego przystąpiono do konstrukcji wieży z wiader. W szybkim tempie buduje się stoisko Paławagu. Wykończono też fontannę, stanowiącą dekorację części otwartej Pawilonu Przemysłowego.

ORYGINALNE PAWILON PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO

Pawilon Centrali o powierzchni 130 m znajduje się pośrodku placu „B” i z daleka wyróżnia się swym charakterystycznym kształtem.

Jeden z boków Pawilonu tworzy wielka kula średnicy kilku metrów, na drugim planie w tyle wznoszą się dwie wieżyczki. Charakter architektoniczny Pawilonu odzwierciedla wygląd zabudowań fabryk chemicznych. Górna część ściany od strony zachodniej stanowi tafię szklaną z wymalowaną na niej wielką mapą Polski, na której są oznaczone ośrodki przemysłu chemicznego na Ziemiach Odzyskanych.

W Pawilonie tym poszczególne stoiska dadzą zwiedzającym pełny obraz rozwijającego się na Ziemiach Odzyskanych Przemysłu Chemicznego.

STOISKO FARMACEUTÓW

Pokazowe stoisko farmaceutyków zgromadzi kolekcje trzech największych fabryk na Dolnym Śląsku (z Jeleniej Góry „Labopharma” i Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna oraz z Legnicy „Azopharma”), wśród których znajdują się bardzo rzadkie i cenne produkty.

Przedtem miejscowy proboszcz ks. Liśkiewicz zreferował J.E. ogólne sprawozdanie ze swej miesięcznej pracy w powierzonych 2 parafiach.

Nazajutrz Ks. Biskup celebrował Mszę św. Tego samego dnia o godz. 3-ej Ks. Biskup udzielił Sakramentu św. bierzmowania przeszło 1000 młodzieży, którą przedtem Dostojny Gość egzaminował z katechizmu i został zupełnie zadowolony z otrzymanych odpowiedzi. Wieczorem tego samego dnia w remizie O.S.P. uczczono J.E. uroczystą Akademią, na której dzieci miejscowej szkoły powszechnej wystąpiły (pod kierownictwem nauczycielki p. I. Tomaszewskiej) z uroczajnym programem deklamacyjno-tanecznym przy czym wykazane zostały ich dobre zdolności, oraz dobre kierownictwo zespołu nauczycielskiego, dokładającego wszelkich starań, aby postawić tą szkołę na wysokim poziomie. Chór miejscowy pod batutą długoletniego organisty miejscowego p. Melzackiego wykonał pięknie kilka piosenek. Po wykonaniu tego programu J. E. raczył w dłuższym przemówieniu bardzo serdecznie podziękować uczestnikom akademii oraz wszystkim parafianom za tak uprzejme uczczenie Jego wizyty w Brudzewie.

Następnego dnia rano Najdostojniejszy Paśterz w asyście dziekana kolskiego ks. dra B. Kasprzaka, eskortowany przez tych samych rowerzystów i banderę, pojechał autem do Janiszewa, gdzie też były ustawione bramy triumfalne, odbyło się wręczenie kwiatów przez tamtejszą działwę i były ładnie recytowane wiersze przez ubrane w krakowskie ubiory Irenkę Jurkównę i przedstawicielkę młodzieży pannie Mareśniakównę. Bardzo ładną mową powitał Jego Ekscelencję pułkownik Z. Rust z Koźmina. Po południu o godz. 4-tej Ks. Biskup w serdecznych słowach podziękował zebrany w kościele parafianom za miłe i uroczyste Jego przyjęcie, po czym odprowadzono Dostojnego Gościa do bramy za mostem osady, gdzie nastąpiło serdeczne pożegnanie J.E.

Parafianin R.

JĄDRO ATOMOWE, WIRUJĄCE ELEKTRONY I PROTONY

Atrakcja Pawilonu Chemicznego — to wnętrze kuli obrazujące układ atomowy. Zwiedzający zaglądając przez specjalny otwór do wnętrza kuli zobaczą układ atomowy w postaci jądra atomowego i wirujących dokoła niego elektronów i protonów. Obraz ten wywołują kule szklane oświetlane kolorowymi reflektorami.

Poniżej na dnie kuli wśród różnorodnych eksponatów, charakterystycznych dla poszczególnych fabryk chemicznych Ziem Odzyskanych znajdzie się również grudka złota ze Złotego Stoku.

STOISKO ARTYKUŁÓW TŁUSZCZOWO-KOSMETYCZNYCH

W następnym stoisku sprzedawane będą po niskich cenach artykuły tłuszczowo-kosmetyczne w oryginalnych barwnych opakowaniach z odpowiednim pamiątkowym nadrukiem Wystawy Ziem Odzyskanych.

Mydła „postaciowe” o bardzo oryginalnych kształtach będą nowością dla zwiedzających.

Następne stoisko przedstawi w ciekawym ujęciu graficznym rozwój przemysłu chemicznego Ziem Odzyskanych. Małe domki z wchodzącymi do nich ludźmi, rozrastające się stopniowo do rozmiarów olbrzymich gmachów z ciszącymi się tłumami — oto oryginalna symbolika kompozycyjna wzrostu produkcji tej gałęzi przemysłu.

Z całego świata

* Jak wynika z doniesień prasowych z Japonii, silne trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło środkową Japonię, zniszczyło niemal doszczętnie z powierzchni ziemi 52 miasta i wsie. Blisko 46 tysięcy domów zostało zniszczonych. Szkody wyrządzone w jednym tylko mieście, a mianowicie w Fukui, oceniane są na 8 miliardów jen.

* W pobliżu Harden (Australia) uległ wykojeniu i stoczył się z nasypu pociąg pocztowy. W wyniku katastrofy 3 osoby zostały zabite oraz przeszło 50 rannych.

* Parlament norweski postanowił, że wojska norweskie, pełniące funkcje okupacyjne w Niemczech w Harzu, na pograniczu strefy brytyjskiej i radzieckiej, zostaną utrzymane na okres dalszych 2 lat.

* Zgodnie z rozkazem gen. Robertsona w najbliższym czasie z administracji brytyjskiej w Niemczech ma być usunięte 50% zatrudnionych tam Niemców. Zajmowane przez nich stanowiska zostaną obsadzone Anglikami. Pozostałym Niemcom zostaną place obniżone o 15—25%.

* Do Gdyni przybył statek motorowy „Batory”, przywożąc 334 pasażerów, 395 ton ładunku i 2.221 worków poczty. Wśród pasażerów znajduje się 71 repatriantów przeważnie z Anglii, Danii i St. Zjednoczonych.

* Arabowie i Żydzi odrzucili propozycje pokojowe wysłannika Organizacji Narodów Zjednoczonych hr. Bernadotte.

* Otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu nastąpi w dniu 21 lipca rb.

* W pobliżu Brukseli rozbił się doszczętnie i spłonął włoski samolot pasażerski. Z 12 pasażerów — 8 zginęło.

* Nadleśniczy lasów kabaćkich Czesław Dąrkowski schwył piękny białego orla i przekazał go do warszawskiego ogrodu zoologicznego.

* W Pradze odbył się ogólnosłowiański Zlot Sokoli. Na zaproszenie rządu Czechosłowacji w zlocie wzięli także przedstawicieli

ULATNIAJĄCY SIĘ SZTUCZNY ŁÓD

Ostatnie stoisko z różnorodnymi artykułami gospodarczymi produkcji Ziem Odzyskanych wystawi do rozsprzedaży świece, kleje, farby, lakiery, proszki do czyszczenia, glicerynę zastaloną w tubkach, esencje octową w buteleczkach i wiele innych.

Sztuczny łód umieszczony w Pawilonie Centrali ulatniając się w czasie upalnych dni Wrocławia stworzy atmosferę chłodu. Projektodawcami oryginalnego Pawilonu Przemysłu Chemicznego są: inż. Herbert i prof. Politechniki Wrocławskiej inż. Brzoza.

KIOSK KIERMASZOWY PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Przy głównej arterii, na tzw. „Jarmarku” w pobliżu „Wesołego Miasteczka” buduje się obecnie z 4-ch płyt szklanych grubości 2 i pół cm. kiosk kiermaszowy Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego. Kiosk ten nie posiada żadnej konstrukcji drewnianej ani żelaznej. Zwiedzający będą mogli oglądać ze wszystkich stron znajdujące się wewnątrz kiosku towary. W jednej części kiosku sprzedawane będą artykuły kosmetyczno-perfumeryjne, zaś w drugiej, — bez ograniczenia i po bardzo niskich cenach — wyroby gumowe jak: opony, detki rowerowe, węże gumowe, skórguma, termometry, rękawice, galanteria gumowa itp.

Poza tym Biuro sprzedaży materiałów wybuchowych Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego przygotowuje na Wystawę Z. O. trzy wielkie i 12 mniejszych efektownych pokazów pirotechnicznych i ogni sztucznych. Pierwszy wielki pokaz odbędzie się wieczorem w dniu otwarcia Wystawy.

ciele wojsk: polskich, rumuńskich, francuskich, brytyjskich i jugosłowiańskich.

* Nadburmistrz miasta Remscheid (Niemcy) dr Scholz, ojciec licznej rodziny, popełnił samobójstwo, rzucając się z dachu ratusza na bruk uliczny. Z pozostawionego listu wynika, że główną przyczyną szaleńczego kroku było przeprowadzenie reformy walutowej w Zachodnich Niemczech, która skomplikowała jego funkcje nadburmistrza.

* Z liczby około 2.500 czynnych dotychczas fabryk napojów alkoholowych w Czechosłowacji, ministerstwo aprowizacji udzieliło koncesji na dalszą produkcję jedynie 1060 przedsiębiorstwom. Wytwórnie jednocześnie pragną obniżyć produkcję alkoholu w ramach planu 5-letniego o 10 tysięcy hektolitrow rocznie.

* W Berlinie u marsz. Sokolowskiego odbyła się konferencja dowódców 4 stref okupacyjnych, zwolana na prośbę gen. Robertsona. Gubernatorzy stref zachodnich domagali się przywrócenia komunikacji pomiędzy strefami zachodnimi a Berlinem. Sokolowski stwierdził, że w chwili obecnej komunikacja kolejowa nie może być przywrócona.

* Amerykański Zarząd Wojskowy w Niemczech podał do wiadomości, że w najbliższych dniach będzie przewieziono z Frankfurtu do Anglii 100 ton złota. Złoto będzie przechowywane w Banku Anglii.

* Jak donosi prasa niemiecka wychodząca w radzieckiej strefie okupacyjnej władze amerykańskie mają zamiar stworzyć w zachodnich częściach Berlina odrębny magistrat, policję i centralny bank.

* W południowej Serbii na skutek wielkiej powodzi w dolinach rzek Morawy i Nisawy około 50 tysięcy osób zostało bez dachu nad głową. Około 1/3 zabudowań gospodarczych w tej części kraju jest całkowicie zniszczonych. Najwięcej uciერიალი miasta Nisz i Leskovac.

* Wysiłkiem junaków „Służba Polsce” zbudowano do tego czasu 60 km wąsko i szeroko-torowej linii kolejowej, usunięto 200 tysięcy

metrów sześciennych gruzu, oczyszczono ponad 4 miliony cegieł, wykopano 263 tysiące metrów sześciennych ziemi i 30 km rowów melioracyjnych.

* W Anglii wydarzyła się olbrzymia katastrofa lotnicza w wyniku zderzenia pasażerskiego samolotu skandynawskich linii lotniczych z brytyjskim samolotem transportowym RAF. Samoloty zderzyły się w powietrzu i spadły koło lotniska Northol pod Londynem. Oba samoloty spłonęły doszczętnie. W katastrofie zginęło 39 osób, a wśród nich Wysoki Komisarz brytyjski na Malajach.

* Około 200 osób padło ofiarą zatrucia na bankiecie duńsko-amerykańskim, który odbywał się w Aalborg (Dania) z udziałem premiera Hedtofta. 69 osób umieszczono w szpitalu. Premier Hedtoft nie uległ zatruciu. Przyczyna masowego zatrucia nieznana.

Dla rolników

ROSLINY WYWOŁUJĄCE CHOROBY ZWIERZĄT DOMOWYCH.

1. KĄKOL nagromadzony jako ziarno w plewach, może wywołać bardzo poważne następstwa u zwierząt, nawet śmiertelne. Wywołuje on bowiem zapalenie żołądka i kiszki, kolikę, biegunkę, wymioty, ślinotok, trudne połknięcie, a dalej odurzenie i bezwład.

2. SZCZAW, gdy się rozmnoży na polach w wielkiej ilości, stać się może przyczyną zatrucia koni i owiec.

3. LEN siewny powoduje zaburzenia głównie u bydła rogatego i u świń w formie biegunki i odurzenia.

4. RZEPAK wywołuje mocz krwawy i wzdęcie w szczególności, gdy się go daje w nadmiarze. Zaobserwowano otrucie rzepakiem u krów.

5. MAK POLNY bywa niekiedy przyczyną zatrucia koni, bydła, owiec i świń. Zatrucie to następuje najczęściej na pastwisku, gdy spasa się źle wyrosły jęczmień lub żyto, a także czasami w wypadku skarmiania koniczyny, w której zdarzają się w pewne lata duże ilości maku.

6. KAMIONKA w koniczynie jest niebezpieczną; na szczęście bydło samo jej nie lubi i unika.

7. ZIEMNIAK nadpsuty, stódkawy, zgnity, o ile uparowany, nie szkodzi; w przeciwnym razie jest szkodliwy, szczególnie, o ile podajemy krowom cieluym.

8. WILCZA JAGODA wywołuje porażenie serca. Obserwowano śmiertelne zatrucia u krów na pastwisku.

9. MŁODE PĘDY drzew iglastych wywołują zatwardzenie, krwawy mocz, u samicy brzemiennej sprzyjają poronieniu.

10. CZERNY RZEPAKOWA która pojawia się na różnych odmianach rzepaku, wywołuje zapalenie błony śluzowej pyska, nosa, spojówki ocznej i racie, objawy tego zatrucia są zbliżone do zarazy pyska i racie.

11. SPORYSZ grzybek pasożytny do życia, u zwierząt brzemiennej wywołuje poronienia. Przy otruciu ostrym następuje zapalenie błony śluzowej pyska, odurzenie, bezwład lub kurecze. Przy otruciu chronicznym występuje zgorzel kopyt, uszu, ogona i strzyków. Ani parzenie, ani kwaszenie nie zmieniają szkodliwych własności sporyszu. (Skam.)

KATOLICKI KLUB LITERACKI JASNE KSIAŻKI

W numerze z dnia 6—12 czerwca br. naszego pisma, ogłosiliśmy wiadomość, że księgarnia św. Wojciecha wznawia na nowych zasadach dobrze zapisane w pamięci Czytelników przez swą czteroletnią działalność przedwojenne wydawnictwo:

JASNYCH KSIAŻEK

W myśl zapowiedzi będą wszyscy, którzy dotąd zgłosili chęć uczestnictwa, mieli możliwość zdobyć jeszcze w bieżącym miesiącu (na warunkach klubowych) pierwszą zapowiedzianą książkę tej edycji, mianowicie: KONFESJONAL Władysława Jana Grabskiego; jest to dwutomowe dzieło znanego i cenionego autora, powieść z pierwszych lat ostatniej wojny, wydana w pięknej szacie graficznej.

Wpisy do uczestnictwa w tej akcji wydawniczej są w dalszym ciągu otwarte. Zachęcamy serdecznie naszych Czytelników do udziału i bezpośredniego zgłaszania swojego przystąpienia do Redakcji naszego pisma. Adres brzmi: Redakcja „Ładu Bożego” — Włocławek, ul. Brzeska 4.

Z wydawnictw

ZOFIA KOSSAK-SZCZUCKA. — SUKNIA DEJANIRY. — Powieść historyczna. — Wydawnictwo Pallottinum — Poznań. — Główną treść książki stanowi stwierdzenie, że ofiara jest siłą, która gwałci niebo. Świętość bohatera powieści Kazimierza Korsaka, tak jak każda świętość jest z natury swej odmienna od zwyczajności, i dlatego nieraz razi. Niejednokrotnie bywa zgorszeniem dla ludzi „trzeźwo myślących”, nie mogących przez swe zasklepienie się w małostkowości i w drobniactwach życia codziennego zrozumieć wielkości ducha, poświęcenia i ofiary. Autorka barwnym piórem literackim przedkłada czytelnikowi opowieść o Kazimierzu Korsaku, opisuje dokładnie stosunki społeczne w Polsce XVII wieku. Kazimierz Korsak przez usta wybitnej literatki opowiada swoją prawdę.

PRZED ŚLUBEM — M. Szafranówna, Nakładem Zw. Caritas w Włocławku. — Książka przeznaczona dla dziewcząt i stanowi dla nich radę najlepszą, przygotowuje do uświęconego stanu małżeńskiego i zmusza do zastanowienia się przed wyborem drogi na całe życie. Poradnik zrozumiały i przystępny przeznaczony jak to już wyżej powiedziano dla dziewcząt polskich wsi i polskich miasteczek. Caritas wydając tę książeczkę spodziewa się, że ustrzeże ona wiele dziewcząt od zmarnowania całego życia.

O. Tymoteusz Frankus — Wspólna Msza Święta. Nakładem Diecezjalnego Koła XX. prefektów we Wrocławiu. Do nabycia w Ośrodku Metodycznym Nauki Religii we Wrocławiu, pl. Katedralny nr. 11/2 w cenie 20 zł. za egzemplarz.

Ogłoszenie

Państwowe Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli w Toruniu przy ul. Leona Szumana 2 przyjmuje zgłoszenia kandydatek do 2-letniego Seminarium dla Dorosłych od 18—30 lat, do Liceum po ukończonej szkole powszechnej w wieku od 14—18 lat, do klasy wstępnej od 13 lat. Kandydatki z ukończonym gimnazjum przyjmuje się na kursy skrócone.

Konieczny słuch muzyczny. (34)

Jednoroczna

Państw. Szkoła Kształceniowa Przeprowadzenia Admin. - Handlowego w LUBRANCU, pow. włocławskiego

Próbne zapisy do szkoły przyjmuje się do 22 lipca rb. w godz. 9—13 w gmachu Państwowego Gimnazjum w Lubrańcu. Szkoła będzie posiadała charakter dwustopniowy. Kandydaci na stopień I muszą posiadać 18 lat ukończonych i przedstawić zaświadczenie z ukończenia 7 klas Szkoły Powszechnej; kandydaci na stopień II — przedstawić świadectwo z ukończenia gimnazjum.

Dla zamiejscowych przy szkole będzie zorganizowany internat. (37)

WÓZKI DZIECIĘCE

autka i spacerowe
polecą WYTWÓRNA

W. RUTKOWSKI

Włocławek, Brzeska 21

Uwaga: przyjmujemy wózki do remontu.

GOSPODYNI starsza wiekiem poszukuje posady w „Caritasie” lub na probostwie. Łaskawe oferty proszę kierować do Adm. „Ładu Bożego”. (38)

POTRZEBNA SŁUŻĄCA, uczciwa, religijna, znajomość dobrego gotowania i gospodarstwa. X. Proboszcz par. Grochów. poczta Ostrowy k/Kutna. (36)

WIELKA TAJEMNICA

str. 144 WŁ. OKOŃSKIEGO 250 zł.
SKŁAD GŁÓWNY

BIBLIOTEKA DOBREJ KSIAŻKI, W-wa, Rakowiecka 41

Nowe ujęcie zagadnienia seksualnego, wielka pomoc dla rodziców, wychowawców i młodzieży w należyтым podejściu i rozwiązywaniu jednego z najtrudniejszych zagadnień w wychowaniu (26)

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26. Konto PKO Nr. VI-231. Redaktor: ks. dr W. Mirski

Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8—12 i od 2—5. W soboty od 8—12
Ceny ogłoszeń: ogłoszenie drobne — słowo; handlowe zł 20; osobiste, poszukiwania rodzin, zguby zł 15; poszukiwania pracy zł 10.
Minimalna ilość 10 słów. Nekrologi: do ogólnej wielkości 50 mm zł 30; 100 mm zł 37,50; 150 mm zł 60; 200 mm zł 90.

Łamowe: do ogólnej wielkości 100 mm za 1 mm zł 37,50; 200 mm — zł 60.

Prenumerata z przesyłką pocztową: kwartalna 65 zł, półroczna 130 zł, roczna 260 zł.

Wydawca: Kuria Diecezjalna.

E-485444

Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, Brzeska 4.